

Sygn. akt I ACa 1038/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kościółek (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Józef Wąsik SSO del. Barbara Baran |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w W. w likwidacji**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 października 2014 r. sygn. akt I C 2081/11

1. prostuje oczywistą omyłkę w opisie siedziby strony pozwanej określonej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „w K.” wpisuje „w W.”;

2. oddala apelację;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościółek SSO (del.) Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 1038/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo wniesione przez powoda M. K. skierowane przeciwko pozwanej (...) spółka z o.o. w W. w likwidacji, zawarte w pozwie o zapłatę kwoty 129 000 zł wraz z odsetkami opartym na twierdzeniu, że należne jest mu wynagrodzenie z tytułu sprawowanej funkcji prezesa zarządu pozwanej

na podstawie umowy zawartej w związku z Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem pozwanej z dnia 11 października 2000r. z godziny 12-tej Nadto obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej.

W motywach orzeczenia wskazał na następujące fakty;

w okresie od dnia 1 stycznia 2001r. do dnia 31.12.2007r. powód M. K. pełnił funkcję prezesa zarządu.

Przedłożonych przez powoda w toku postępowania sądowego dokumentów, w postaci: umowy datowanej na dzień 11.10.2000r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 11.10.2000r nie ma w dokumentacji spółki, która znajduje się w prokuraturze.

W przedłożonym protokole Zgromadzenia znajduje się uchwała o przyznaniu wynagrodzenia powodowi i treściowo jest ona zbieżna z umową z dnia 11.10.2000r. Zgodnie z przedłożoną umową wynagrodzenie miało przysługiwać powodowi w wysokości 1500 zł miesięcznie. Wypłata wynagrodzenia miała być odroczone do czasu aż spółka będzie posiadała środki, przy czym na okres nie dłużej niż 10 lat licząc od 11.11.2000r.

W okresie kiedy powód był prezesem to A. Ś. (1) wykonywał dla spółki jakieś prace i za to otrzymał wynagrodzenie w wysokości kilkuset tysięcy złotych. W 2000r. spółka posiadała 900 000 zł na zakup nieruchomości.

W 2000r. spółka miała środki finansowe ok. 900 000 zł z których zakupiono 60 ha ziemi.

W 2001r. spółka nie miała przychodów i środków finansowych.

Na koniec 2002 r. na rachunkach bankowych spółki znajdowała się kwota 273 732,57 zł.

W 2003r. spółka poniosła wydatki w wysokości 25 472 zł. Osiągnęła przychód 34 973,93 zł. Na koniec 2003r. na rachunku spółki znajdowała się kwota 288,36 zł. W kasie brak było środków.

W 2004r. spółka poniosła wydatki w wysokości 1850 zł. Na koniec 2005r. w kasie spółki znajdowała się kwota 10 672,27 zł.

W 2005r. spółka poniosła wydatki w wysokości 34287 zł. Na koniec 2005r. w kasie spółki znajdowała się kwota 24 747,87 zł.

W 2006r. spółka poniosła wydatki w wysokości 1300 zł. Na koniec 2006r. w kasie spółki znajdowała się kwota 24747,87 zł.

W 2007r. spółka poniosła wydatki w wysokości 34287 zł. Na koniec 2007r. w kasie spółki znajdowała się kwota 24747,87 zł.

W żadnym sprawozdaniu za lata 2001-2007 nie ujawniono zobowiązań spółki względem powoda.

Przed wniesieniem pozwu powód nie domagał się zapłaty wynagrodzenia.

Powodowi M. K. oraz A. Ś. (1) prokuratura postawiła zarzuty popełnienia przestępstwa i związane to było z wystawianiem i realizowaniem faktur za usługi, które w rzeczywistości nie były świadczone. Zarzuty dotyczą działalności w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze międzynarodowym. W stosunku do powoda M. K. stosowany był w pewnym okresie areszt tymczasowy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary, by umowa datowana na dzień 11.10.2000r. została podpisana właśnie w tym dniu lub w okresie kiedy powód pełnił funkcję prezesa. W tym zakresie Sąd I instancji nie dał również wiary zeznaniom powoda i zeznaniom świadka A. Ś. (1). Wskazał, że niewiarygodne jest, by powód pełnił funkcję prezesa zarządu bez wynagrodzenia przez tak długi okres czasu. Ponadto zauważył, że w dokumentacji spółki nie ma przedmiotowej umowy oraz protokołu zgromadzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że powód przez wiele lat był prezesem spółki i trudno

sobie wyobrazić, że nie dołączyłby tej umowy do dokumentacji spółki, gdyby ona w rzeczywistości istniała. W ocenie Sądu Okręgowego - tłumaczenie, że złożył ją u adwokata w depozycie nie jest wiarygodne. Jeżeli sporządza się takie umowy to w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz mógł pozostać w siedzibie spółki. Przez siedem lat w spółce były sporządzane sprawozdania finansowe i ani razu nie wspomniano o zobowiązaniach wynikających z tej umowy. Powód jako prezes zarządu nigdy nie zwrócił uwagi na to. W ocenie Sądu Okręgowego - gdyby rzeczywiście była zawarta umowa tej treści i nie wypłacono powodowi wynagrodzenia to jako prezes zarządu na pewno domagałby się wpisania tego w sprawozdaniu. Co więcej to wręcz było jego obowiązkiem. W tej sytuacji uznał, że tłumaczenia powoda, że nie uwidaczniał wynagrodzenia w sprawozdaniu, ponieważ prosili go o to udziałowcy nie są przekonujące. Nie wiadomo dlaczego mieliby to robić. Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z umową wynagrodzenie miało być płatne w momencie jak spółka będzie miała środki. Wynagrodzenie nie zostało wypłacone, ale w trakcie pełnienia funkcji prezesa przez powoda spółka miała przychody – jak sam powód zeznał 900 000 zł – A. Ś. (1) za jakieś prace wypłacono jakieś pieniądze – jak zeznał A. Ś. (1) – kilkaset tysięcy. Zdaniem Sądu Okręgowego - nie jasne jak to się stało, że spółka miała 900 000 zł, które przeznaczyła na zakup nieruchomości, potem nie wiadomo skąd miała środki na wypłatę kilkaset tysięcy dla A. Ś. (1), a nie miała pieniędzy na wypłatę wynagrodzenia dla powoda i to w czasie gdy powód był prezesem zarządu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że na pewno prezes zarządu nie akceptowałby takiej sytuacji. To raczej najpierw zadbałby o to, aby sam otrzymał wynagrodzenie, a potem wypłacał innym. W ocenie Sądu I instancji gdyby rzeczywiście były jakieś zaległości to powód jako prezes zadbałby o to, aby wypłacono mu wynagrodzenie. Skoro tego nie robił to prawdopodobnie otrzymywał on właściwą gratyfikację za pełnienie funkcji prezesa zarządu.

Nie bez znaczenia dla wiarygodności zeznań powoda i świadka A. Ś. (1) jest również fakt postawienia powodowi zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze międzynarodowym i zarzut dotyczy popełniania przestępstw polegających na fałszowaniu dokumentów. Wprawdzie wskazane dokumenty nie dotyczą przedstawienia zarzutów powodowi, ale z tych dokumentów wynika, że zarzuty przedstawiono również powodowi i A. Ś. (1). Powód nie kwestionował, że jemu przedstawiono zarzuty w prokuraturze. Bezpośrednio powoda dotyczy tylko postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka A. K., przy czym jego zeznania w zasadzie mają znaczenie jedynie dla ustalenia, że powód nie domagał się wcześniej wynagrodzenia i że na początku lat 2000 były przepływy środków w wysokości 150 000 – 200 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał za miarodajne sprawozdania, które były sporządzane przez spółkę, ponieważ nikt ich nie kwestionował.

Na tych podstawach uznał Sąd Okręgowy, że wobec niewykazania (pozorność) przez powoda istnienia wiarygodności dochodzone roszczenie nie jest zasadne ze skutkami w postaci jego oddalenia i obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej. .

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego a to art. 6 k.c. przez uznanie za nieudowodnione faktów, które zostały przez powoda wykazane w trakcie postępowania;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to ;

art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów w sytuacji gdy naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy

art.328 § 2 k.p.c. przez brak należytego przedstawienia argumentów rozstrzygnięcia wydanego przez sad.;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa wynagrodzenia za pełnienie funkcji prezesa zarządu stanowiła czynność pozorną.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje sądowe..

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego nie zasługują na uwzględnienie. W szczególności wskazał, że;

- do momentu wystąpienia z powództwem powód nigdy nie żądał od pozwanego zapłaty wynagrodzenia, w warunkach, w których strona pozwana posiadała środki finansowe w okresie po nabyciu nieruchomości sięgające w latach 2002 i 2005 kilkudziesięciotysięcznych sum, co czyni jego twierdzenie, że sumy te były przeznaczone na zakup nieruchomości za nieuprawnione;

- żaden ze współników nie słyszał o zawarciu takiej umowy;

- w księgach handlowych nie ujawniono zobowiązania z tytułu rzekomej umowy;

- argument prowadzenia postępowania karnego przeciwko powodowi i świadkowi A. Ś. nakazywała z dużą ostrożnością podchodzić do oceny tego dowodu;

- okoliczności dotyczące niemiarodajności dokumentów pochodzących z 2000r. wyjaśniane były w toku także innego postępowania sądowego i stanowiły przedmiot oceny sądu w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Apelacyjny do sygn.. akt I A Ca 1056/14 i w całości zasługują na aprobatę w niniejszym postępowaniu;

- niezależnie od powyższego roszczenie powoda uległo przedawnieniu skoro dochodzone od 19 października 2011r. roszczenie procesowe wymagalne było najpóźniej w dniu 11 grudnia 2007r. w części dotyczącej nie tylko całej wierzytelności ale i ich części, co przy świadczeniu okresowym jako przedmiocie roszczenia doprowadziło do utraty przez powoda możliwości skutecznego dochodzenia tego roszczenia z upływem 11 grudnia 2010r., a opóźnienie we wszczęciu postępowania wynikało z zachowania samego powoda..

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu z konsekwencjami w postaci obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej.

W szczególności należy wskazać, że obszar prawa, w ramach którego sformułowane zostało roszczenie procesowe powoda, dotyczy zdarzeń mających miejsce pod rządami kodeksu handlowego (kodeks spółek handlowych wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2001r.).

Dotyczy ono relacji w jakiej pozostawał członek zarządu względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Należy przypomnieć, że strona pozwana jest korporacją kapitałową, z samodzielnymi organami w tym zarządem, jako organem wykonawczym upoważnionym do prowadzenia jej spraw i reprezentacji. Jako osoba prawna, strona pozwana jest w rozumieniu powszechnym fikcją prawną, w ramach której działają wspólnicy, jako osoby fizyczne (działające imieniem własnym bądź innych podmiotów prawa) i to ich działania wyznaczają model jej organizacji oraz zakres jej praw i obowiązków. A zatem poziom staranności opartej na zasadzie lojalności wspólników wobec siebie i wobec zarządu określał i wyznaczał wzajemne relacje tych osób w stosunkach prawnych.

Przepisy kodeksu handlowego nie regulowały zasad odpłatności osoby sprawującej funkcje członka zarządu. A zatem od woli spółki (jej wspólników działających w ramach walnego zgromadzenia) zależało, czy stosunek organizacyjny stanowił wyłączną podstawą wykonywania obowiązków, czy też wiązał się z wynagrodzeniem, czy nie. Z kolei zmiana członków zarządu dokonywana była - na podstawie tamtego kodeksu - w drodze ich wyboru i odwołania na mocy uchwały wspólników (jeżeli umowa spółki nie stanowiła inaczej), podjętej stosownie do art. 295 § 3 k.h., zaś uchwała ta nie wymagała szczególnej formy i wraz z jej skutecznym podjęciem posiadała charakter konstytutywny (w konsekwencji powód powołany miał być z dniem 11 października 2000 r. a nie jak to ustala Sąd I instancji z dniem 1 stycznia 2001r.). W konsekwencji – pozostawiając na uboczu argumentację wskazaną przez Sąd I instancji – należałoby uznać, że o ile podstawą sprawowania funkcji członka zarządu przez powoda była opisana pozwem uchwała i zawarta na jej podstawie umowa o wynagrodzenie, to uchwała ta winna stanowić podstawę wpisu zmiany składu zarządu w rejestrze sądowym, a nadto uchwała ta winna znaleźć się w księdze protokołów. Każda bowiem spółka z o.o. musiała prowadzić księgę protokołów w celu utrwalenia podejmowanych uchwał, które powinny być do niej wpisane, zaś deklaracyjny w rejestrze wpis ujawniał skuteczność podjętej uchwały.

Artykuł 239 § 1 k.h. jako minimalny wymóg przyjmował podpisanie protokołu przez przewodniczącego zgromadzenia wspólników oraz przez protokolanta. Brak jest w sprawie twierdzeń, by oceniana uchwała została ujawniona w opisanej księdze protokołów, co także z racji treści art. 239 § 4 k.h. niewątpliwie już ograniczyło prawa wspólników do kontroli spółki. Nie ma w sprawie twierdzeń, by uchwała ta została ujawniona w rejestrze. Już te okoliczności (nieujawnienie w sprawie faktu dotyczącego podstawy wpisu zmiany składu zarządu, nieujawnienie przyczyn zaniechania wpisania powyższej uchwały w księdze protokołów) nasuwały wątpliwości, co do miarodajności przedkładanego dokumentu, jako podstawy dla mającej być zawartą umowy między powodem a spółką, zwłaszcza, gdy się zważy niewykazywane w sprawie przez powoda okoliczności zwołania zgromadzenia wspólników na dzień 11.10.2000r. na godzinę 12. A okoliczność ta posiadała znaczenie w sprawie z racji treści art. 220 k.h. w zw. z art. 239 § 3 k.h. (uczestniczyć mieli w zgromadzeniu wszyscy wspólnicy – co przy braku listy obecności wspólników na tym zgromadzeniu ogranicza możliwość weryfikacji prawdziwości przedłożonego dokumentu), w kontekście stanowiska pozwanej, że wspólnicy nie wyrażali zgody na wynagrodzenie dla powoda z tytułu pełnionej przez niego funkcji

Ta krytyczna ocena wartości dowodowej dokumentów przedkładanych przez powoda oparta jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego - na usprawiedliwionym przypisaniu powodowi co najmniej braku staranności w sprawowaniu powierzanej mu funkcji na podstawie uchwały z godziny 12 mającej być podjętą w ramach zaprotokołowanego zgromadzenia pozwanej spółki.

Uwzględniając bowiem treść uchwał na tym zgromadzeniu, podstawową powinnością powoda było ujawnienie tych dokumentów we właściwych urządzeniach (rejestrze i księdze), a to w celu możliwości uzyskania oczekiwanej przez niego korzyści majątkowej, tym bardziej, że z dokumentu tego wynikać miało nie tylko powołanie powoda na stanowisko jednoosobowego zarządu (uchwała nr. 1 o udzieleniu zgody zarządowi w osobie powoda do zaciągania pożyczek i uchwała nr. 3 o powołaniu pełnomocnika spółki w osobie A. Ś. (1) do podpisania i rozliczenia umowy z powodem jako członkiem zarządu) w kontekście twierdzeń pozwu ale i miał wynikać zakres mających istnieć między stronami zobowiązań. O ile zatem skuteczność tych uchwał dotyczyć miała osoby nowo powołanej na stanowisko członka zarządu pozwanej spółki, to brak czynności związanych z ujawnieniem tych dokumentów w urządzeniach ewidencyjnych (co najmniej spółki) jest zachowaniem budzącym wątpliwości, co do ich rzetelności, a także co do prawnej ich miarodajności. Skalę tych wątpliwości zwiększają ujawnione w toku postępowania apelacyjnego okoliczności faktyczne ustalone w ramach postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie do sygn. akt I A Ca 1056/14, na co uwagę zwróciła strona pozwana w swojej odpowiedzi na apelację.

W szczególności – co wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego poczynionych w tamtej sprawie -

w dniu 11 października 2000r o godzinie 18 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników spółki (...). con, którego przebieg protokołował notariusz J. K. prowadzący kancelarię w miejscowości W..

Obradom przewodniczył Prezes Zarządu A. Ś. (1). Podczas jego przebiegu Zgromadzenie podjęło dwie uchwały : o zmianie umowy spółki z dnia 5 września 2000r poprzez określenie nowej siedziby spółki - (...) ul. (...) oraz o odwołaniu z funkcji prezesa A. Ś. (1) oraz powołaniu na to stanowisko M. K.. Zmiany wynikające z tych uchwał zostały ujawnione w rejestrze handlowym.

/ dowód : opisane w uzasadnieniu orzeczenia sądowego: kopia protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia k. 249 – 250 akt, kopia odpisu z rejestru handlowego k. 244-245 akt I A Ca 1056/14 opisane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 grudnia 2014r. w sprawie z powództwa A. Ś. (1) przeciwko P. con. – akta tej sprawy w dacie rozprawy apelacyjnej znajdowały się w Sądzie Najwyższym w związku ze skargą, a nadto odpis z rejestru handlowego k. 16 nin. akt, z którego wynika, że podstawą wpisu powoda jako członka jednoosobowego zarządu był akt notarialny z 11 października 2000 r., a nie uchwała podjęta na zgromadzeniu w zwykłej formie /

Zwrócenia uwagi wymagają w tym zakresie dwie okoliczności;

- pierwsza związana z tym, że w ostatniej z uchwał nie nawiązano do treści uchwały podjętej o godzinie 12 tego samego dnia;

- druga związana z tym, że w protokole zgromadzenia z godziny 18-tej obradom przewodniczył A. Ś. (1) jako Prezes Zarządu.

Okoliczności tych nie wyjaśnił powód w ramach swojego przesłuchania, zasłaniając się niepamięcią. (dowód elektroniczny protokół z przesłuchania powoda w postępowaniu apelacyjnym k.515 akt).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – okoliczności te usprawiedliwiają wniosek o braku prawnego znaczenia uchwał opisanych w protokole z godziny 12, dnia 11 października 2000r. Przyczyn takiego stanu rzeczy mogło być wiele i nie jest rzeczą Sądu ich wyjaśnianie w ramach niniejszego postępowania. Tym niemniej, gdyby powołanie powoda na stanowisko członka zarządu wynikało z uchwały z godziny 12 to niewątpliwie o godzinie 18-tej tego samego dnia nie mogłoby być prowadzone przez inną osobę jako członka jednoosobowego zarządu, a gdyby pojawiały się u wspólników wątpliwości, co do skuteczności uchwały o powołaniu powoda na stanowisko członka zarządu uchwałą z godziny 12-tej, to niewątpliwie notariusz dokumentujący walne zgromadzenie pozwanej o godzinie 18-tej zwróciłby na ten fakt uwagę w protokole obrad, zwłaszcza w kontekście zakresu decyzji podejmowanych wcześniej. Nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym jest teza, że wcześniej zebrani wspólnicy podejmują ważne dla spółki decyzje, by w jeszcze tego samego dnia podejmować decyzje o ponownym powołaniu powoda na stanowiska członka zarządu z pominięciem decyzji o kwestii jego wynagrodzenia (czy też określenia, że będzie wykonywana pod odpłatnym tytułem). Wszystko to przekonuje Sąd Apelacyjny, że w okresie między godziną 12 a 18-tą 11 października 2000r. miały miejsce zdarzenia, które nie pozwalały uznać dokumentu z godziny 12-tej za wiążący, a i zapewne z tej przyczyny zgromadzenia z godziny 18 tej dokumentował notariusz. Wszystko to potwierdza także, że krytyczna ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji zasługuje na aprobatę. I jakkolwiek nie tyle pozornosc, co niemiarodajność dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda decyduje o bezzasadności powództwa, to jednak treść zaskarżonego wyroku odpowiada prawu. Odnosząc powyższe okoliczności i ich ocenę do zarzutów apelacji należy wskazać, że zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego nie mogą odnieść rezultatu postulowanego apelacją. Ostatecznie bowiem wskazywane przez Sąd I instancji przyczyny odmowy miarodajności dokumentów w postaci protokołu zgromadzenia z godziny 12-tej i zawartej na jego podstawie umowy są usprawiedliwione. Zarówno fakt, że do momentu wystąpienia z powództwem powód nigdy nie żądał od pozwanego zapłaty wynagrodzenia, w warunkach, w których strona pozwana posiadała środki finansowe w okresie po nabyciu nieruchomości sięgające w latach 2002 i 2005 kilkudziesięciotysięcznych sum (a jednocześnie posiadała środki na wypłaty sum A. Ś.), co czyni jego twierdzenie, że sumy te były przeznaczone na zakup nieruchomości za nieuprawnione, jak i to, że żaden ze wspólników nie słyszał o zawarciu takiej umowy a i to, iż w księgach handlowych nie ujawniono zobowiązania z tytułu rzekomej umowy

wzmacniają tezę, że uchwała z godziny 12-tej wskazanego dnia w rozumieniu prawa nie istnieje, z konsekwencją w postaci uznania nieskuteczności zawartej umowy przez pełnomocnika spółki z powodem.

Dodatkowo fakt prowadzenia postępowania karnego przeciwko powodowi i świadkowi A. Ś. nakazywał Sądowi ostrożną ocenę tych dowodów, zwłaszcza w kontekście zasłaniania się przez powoda niepamięcią co do szeregu istotnych dla sprawy okoliczności. Logiczność tej oceny nie została podważona apelacją powoda.

W tym kontekście nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art. 6 k.c.. O ile bowiem byłoby tak jak twierdzi powód, to nie wyjaśnienie przez niego przyczyn opisanych wyżej zaniechań w zakresie nieuwidaczniania we właściwych rejestrach bądź dokumentach spółki (sprawozdaniach finansowych) treści uchwał i zakresu zobowiązań spółki, jak i przyczyn dla których nie zaspakajał mającego mu przysługiwać prawa w okresie dysponowania przez spółkę środkami usprawiedliwia wniosek nieudowodnienia tych okoliczności, ze skutkiem w postaci uznania niemiarodajności przedłożonego przez niego dokumentu prywatnego w postaci protokołu zgromadzenia z godziny 12-tej i zawartej na jego podstawie umowy, w sytuacji w której strona pozwana wykazała dowodem z zeznań świadka- współnika pozwanej, że treść mającej łączyć strony umowy nie była mu znana. W ocenie Sądu Apelacyjnego – ciężarem procesowym powoda było (art. 6 k.c.) co najmniej dołączenie listy obecności z walnego zgromadzenia pozwanej z godziny 12- tej, by zeznanie to obalić. Tak się w sprawie nie stało, co przy uwzględnieniu powyższych uwag czyni zarzuty apelacji niezasadnymi. Konkludując należy stwierdzić, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione dla przyjęcia odpowiedzialności spółki w oparciu o treść art.353 § 1 k.c. i w oparciu o wskazane wyżej przepisy kodeksu handlowego (które dla powstania określonych zobowiązań spółki nakładały na powoda obowiązki, których powód nie dochował – por. zwłaszcza art. 220 k.h. w zw. z art. 239 § 3 k.h.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego – w sytuacji, w której roszczenie o zapłatę między stronami nie powstało nie jest celowe rozważanie procesowego zarzutu pozwanej o przedawnieniu roszczenia materialnego powoda. W szczególności – rozważanie powyższej kwestii znajdowałoby usprawiedliwienie jedynie w wypadku oczywistości zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego (niezależnie od jego prawdziwości), z czym nie mamy do czynienia (z racji treści podstawowego dla roszczenia dokumentu w postaci umowy wskazującej na odroczenie zapłaty i okresowy charakter świadczeń) albo w wypadku stwierdzenia, że takie roszczenie istnieje, lecz skutecznie nie może być dochodzone (z czym nie mamy do czynienia wobec stwierdzenia, że przedłożone przez powoda dokumenty nie stanowią miarodajnego źródła dla stwierdzenia powstania zobowiązania pozwanej spółki).

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto art.385 k.p.c (pkt.2).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając wyrażoną tym przepisem zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (pkt.3).

Wobec stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny oczywistej omyłki w określeniu przez Sąd I instancji siedziby strony pozwanej orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art.350 k.p.c.

SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościółek SSO Barbara Baran (del.)